

Sygn. akt XV Ca 1530/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Fras-Przychodni

Sędzia: SSO Krzysztof Godlewski (spr.)

Sędzia: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 roku w P.

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 18 czerwca 2013 r.

sygn. akt IX C 522/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

S. S. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A w S. kwoty 5.129,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki F.o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem, który korzystał z ubezpieczenia OC u pozwanego. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 5.535,93 zł. Zdaniem powoda, przyznana mu przez pozwanego kwota odszkodowania jest znacznie zaniżona. Powód podał, że w celu weryfikacji decyzji pozwanego zlecił sporządzenie ekspertyzy techniczno – ekonomicznej pojazdu. I tak z opracowanej ekspertyzy prywatnej wynika, że koszty naprawy pojazdu wynoszą 14.665,03 zł, zatem powód domaga się kwoty 5.129,10 zł tytułem dopłaty do odszkodowania i nie wyklucza rozszerzenia powództwa.

W odpowiedzi na pozew, pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 15 stycznia 2013 r. złożonym na rozprawie dnia (...). powód rozszerzył powództwo o kwotę 615,42 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od doręczenia tego pisma pozwanemu do dnia zapłaty.

Strona pozwana zażądała oddalenia powództwa w całości podnosząc, iż doręczenie przez Sąd odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa nastąpiło z obrazą art.132 §1 k.p.c. i pismo to winno podlegać zwrotowi.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie o sygnaturze akt IX C 522/12, w punkcie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.744,52 zł, z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 5.129,10 zł - od dnia 11 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 615,42 zł - od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 2.074,60 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł,
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań -Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 31 zł,
4. nakazał zwrócić powodowi nadpłacone koszty sądowe w kwocie 399,40 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) doszło do zderzenia samochodu O. (...)o nr rej. (...)z samochodem F. (...)o nr rej. (...), będącym wówczas przedmiotem własności powoda. S. S.nie wykorzystywał tegoż pojazdu w związku z działalnością gospodarczą.

Odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie drogowe ponosiła kierująca samochodem O. D. K..

Pojazd o nr rej. (...) na moment zaistnienia wypadku ubezpieczony był w ramach obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.

W dacie w/w zdarzenia pojazd powoda miał 4 lata. Powód sprowadził go z Niemiec jako bezwypadkowy, co wynikało z książki serwisowej. W samochodzie tym były zamontowane wyłącznie części oryginalne. Także powód do dnia (...)r. nie montował w swym pojeździe zamienników.

W dniu 9(...). S. S.wystąpił do pozwanego ubezpieczyciela ze zgłoszeniem szkody celem jej likwidacji.

Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie.

Dnia 7 listopada 2011 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 4.119,02 zł brutto. Wobec wyartykułowania przez powoda, iż uważa wypłaconą sumę za niewystarczającą, dnia 20 lipca 2012 r. pozwany dopłacił powodowi kwotę 1.223,28 zł brutto, w tym kwotę 430,50 zł za przygotowanie pojazdu do oględzin oraz 381,30 zł tytułem zwrotu kosztów holowania z miejsca zdarzenia (decyzje te ubezpieczyciel podjął na podstawie odpowiednich faktur).

Pismem z dnia 3 kwietnia 2012 r. pozwany wskazał powodowi, iż odszkodowanie rekompensujące koszty doprowadzenia pojazdu F. do stanu sprzed szkody to kwota 5.535,93 zł, a zatem dopłata do odszkodowania wynosi 713,81 zł.

S. S. złożył pozwanemu faktury o nr: (...) na kwotę 447,60 zł (wystawiona tytułem wydatku na pomiary płyty podłogowej), (...) na kwotę 98,40 zł tytułem kosztów dowiezienia pojazdu na miejsce pomiaru, (...) na kwotę 447,60 zł tytułem wydatku na powtórny pomiar płyty podłogowej oraz (...) na kwotę 98,40 zł w związku z kosztami dowiezienia samochodu na miejsce ponownych pomiarów.

Dnia 20 lipca 2012 r. pozwany dopłacił powodowi kwotę 1.092 zł, uznając wydatki wynikające z w/w faktur za uzasadnione i powiększające rozmiar szkody.

Skutkiem kolizji z (...) były liczne uszkodzenia w pojeździe F. (...) należącym do powoda. Uszkodzenia te obejmowały:

- części zakwalifikowane do wymiany: tablicę rejestracyjną przednią wraz ze wzmocnieniem, zderzak przedni, kratę lewą i prawą zderzaka przedniego, listwę ochronną prawą tego zderzaka, pokrywę komory silnika, zawias lewy i prawy tej pokrywy, reflektory przednie, błotnik przedni prawy, nadkole przednie prawe, blachę kraty czołowej, poprzeczkę zderzaka przedniego, zbiornik płynu spryskiwaczy, obudowę modułu silnika,
- części zakwalifikowane do naprawy: wzmocnienie blachy nadkola przedniego prawego, podłużnicę przednią prawą i lewą, drzwi przednie prawe.

Koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z dnia (...) nie przekroczyły wartości pojazdu. Koszty te zamykają się w kwocie 11.280,45 zł brutto, przy zastosowaniu cen podzespołów oryginalnych, nowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz przyjęciu średnich wówczas stawek w kwocie 105 zł za roboczogodzinę w zakresie prac mechanicznych i blacharskich oraz 120 zł za roboczogodzinę prac lakierniczych. Wycena ta nie zawiera szacunku wydatków związanych z pomiarami płyty podłogowej.

Sąd oparł się na przedłożonych przez strony dokumentach prywatnych, które uznał za wiarygodne źródło dowodowe. Ich mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała, a Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw, by uczynić to z urzędu. Wskazane dokumenty prywatne, a właściwie kserokopie, stanowiące dowody pośrednie na okoliczność istnienia odwzorowanych w nich dokumentów prywatnych stanowiły dowodów tego, że osoby które je podpisały złożyły oświadczenia o określonej treści.

Nadto przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd brał pod uwagę pisemną opinię biegłego sądowego D. M., jak również ustną uzupełniającą opinię tegoż biegłego, których przedmiotem było dokonanie wyceny kosztów naprawy pojazdu powoda związanych z kolizją z dnia (...).

Opinia biegłego podlegała ocenie, jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny Sąd kontroluje wnioski i wywody opinii, pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania stanowiska, podstaw opinii (powoływania się na piśmiennictwo i inne źródła, stosowania konkretnych metod badawczych).

W ocenie Sądu sporządzona w sprawie pisemna opinia biegłego oraz jego uzupełniająca opinia ustna mogły posłużyć do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, albowiem zostały wykonane szczegółowo oraz poparto je wszechstronną analizą, co pozwala uznać je za pełne i kompletne. Logiczność i trafność wywodów biegłego, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazują, że autor tych opinii dysponuje rzetelną wiedzą specjalistyczną w swojej dziedzinie. Obie ekspertyzy nie zawierały luk i błędów logicznych bądź rachunkowych, i wykonane zostały w sposób fachowy, zgodnie z standardami obowiązującymi biegłych oraz instrukcją wyceny pojazdów samochodowych. Nadto biegły wyjaśnił, dlaczego w sprawie należało wyszacować koszty naprawy pojazdu powoda wedle cen części nowych, oryginalnych oraz przy zastosowaniu określonych stawek za roboczogodzinę. Biorąc pod uwagę zeznania powoda co do stanu samochodu F. przed zdarzeniem z (...) braku wcześniejszych napraw z wykorzystaniem zamienników opinię biegłego należy uznać za miarodajną dla ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Na przymiot wiarygodności w ocenie Sądu zasługiwały zeznania powoda. Opis uszkodzeń pojazdu F. (...) o nr rej. (...) wskutek zdarzenia z (...) oraz przebieg naprawy i postępowania likwidacyjnego powód przedstawił w sposób

logiczny i szczerzy, a zarazem zbieżny z dokumentami zebranymi w toku procesu. Dalej, zeznania powoda pozwoliły na ustalenie, iż pojazd F. poza uszkodzeniami pochodzącymi z w/w zdarzenia nie miał wcześniejszych kolizji, a w powiązaniu z opinią biegłego uprawniały konkluzję, że uzasadnione było wykorzystanie w procesie naprawczym podzespołów oryginalnych.

Powyższe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Rejonowy do następujących rozważań i wniosków:

Zgodnie z treścią art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują dodatkowo przepisy szczególne. W obecnie obowiązującym porządku prawnym aktem o charakterze *lex specialis* jest ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej: u.u.o.).

Stosownie do treści art. 4 u.u.o., za ubezpieczenie obowiązkowe uznaje się ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a zgodnie z art. 23 ust. 1 u.u.o., posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez siebie pojazdu. Odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 u.u.o.). Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (por. art. 19 ust. 1 zd. 1 u.u.o. i art. 822 § 4 k.c.). Natomiast na podstawie do art. 36 u.u.o., odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, przy czym górny limit odpowiedzialności wyznacza suma gwarancyjna ustalona w umowie ubezpieczenia.

Roszczenie S. S. związane było bezpośrednio ze zdarzeniem, w którym pojazd F. (...) o nr rej. (...) należący do powoda uczestniczył w dniu (...) W świetle wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego niewątpliwym jest, że w tym dniu, z wyłącznej winy D. K. miała miejsce kolizja drogowa wywołująca szkodę powoda, zaś kierowany przez sprawcę szkody samochód był objęty ochroną polisy OC wynikającej z umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Powstały w ten sposób uszczerbek w majątku powoda podlegał wyrównaniu przez pozwanego (...) S.A.

Zdaniem Sądu należy podzielić pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej konieczne jest sięgnięcie do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (tak Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 18.03.1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188, z dnia 15.11.2001 r., III CZP 68/01 i z dnia 18.05.2004 r., III CZP, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 117). Aktualnie przy definiowaniu pojęcia szkody obowiązuje teoria, zgodnie z którą szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.08.2003 r., IV CKN 387/01). Do określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC stosować więc wypada również przepisy art. 361 k.c. i art. 363 k.c. I tak artykuł 361 § 1 k.c. stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W granicach tych, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). W odniesieniu do wypadku komunikacyjnego, szkoda powstaje zwykle w chwili zaistnienia tego wypadku i podlega naprawieniu według zasad ogólnych określonych w art. 363 § 1 i 2 k.c. Na podstawie natomiast art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie

stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jedynie wówczas, gdy przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Fakt zaistnienia szkody w pojeździe powoda, osoba sprawcy, jak również sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę zaistniałą w pojeździe marki F. (...)nie budziły w toku niniejszego postępowania wątpliwości stron ani Sądu. Kwestią sporną, wymagającą rozważenia w okolicznościach sprawy było natomiast ustalenie wysokości szkody, a tym samym określenie zakresu odpowiedzialności (...) S.A za zdarzenie z (...). Analiza stanowisk stron prowadzi do wniosku, iż istota sporu sprowadzała się do weryfikacji prawidłowości wyceny kosztów naprawy pojazdu przeprowadzonej przez pozwanego.

W ocenie Sądu S. S. skutecznie wykazał, iż pozwany nie wypłacił na jego rzecz odszkodowania w pełni rekompensującego uszczerbek materialny zaistniały w następstwie zdarzenia z (...). Do wniosku takiego prowadzi zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności sporządzona przez biegłego sądowego kalkulacja szkody.

Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia OC ma wyrównać szkodę powstałą w momencie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego - nie ma zatem żadnego znaczenia okoliczność, czy uprawniony faktycznie naprawił już szkodę, a nawet czy zamierza to uczynić, a jeśli tak, to w jakim zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.02.2004 r., V CK 187/03). Poszkodowany w ramach własnej nieskrępowanej swobody może wybrać sposób naprawy uszkodzonego przedmiotu (o ile na taką naprawę decyduje się) – może to być naprawa przeprowadzana jeśli chodzi o pojazd w autoryzowanym serwisie obsługi przy wykorzystaniu nowych podzespołów, można wszak skorzystać z tańszej metody gospodarczej poprzez nabywanie części zamiennych na giełdzie i korzystanie z usług mechaników, którzy nie wystawiają faktur VAT za przedsięwzięte czynności ani nie przestrzegają procedur zalecanych przez producenta samochodu. Jeżeli poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając materiałów niższej jakości niż przewidziane technicznie, to szkoda jego nie zostanie w całości zrekompensowana - wówczas różnica między ceną kosztorysową a faktycznie poniesionymi kosztami remontu winna przypaść poszkodowanemu jako należność odszkodowawcza (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22.02.2007r., I ACa 1179/06, LEX nr 298601; wyrok Sądu Najwyższego z 20.10.1972r., II CR 425/72, OSNCP 1973/6/111; wyrok tegoż Sądu z 27.06.1988r., I CR 151/88, LEX nr 8894). Gdy poszkodowany zamierza przywrócić uszkodzoną rzecz do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę zobowiązana jest zwrócić mu wszelkie celowe i uzasadnione ekonomicznie wydatki z tym związane. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów według cen na rynku lokalnym, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Wyjątek dotyczy sytuacji, w której tego typu podzespoły i materiały zamontowane w rzeczy używanej w istotny sposób zwiększyły jej wartość. W tym przypadku ubezpieczyciel pokrywa pełne koszty naprawy, odejmując jednak kwotę, o którą wzrosła wartość naprawianego przedmiotu. Świadczenie należne z umowy ubezpieczenia nie może bowiem prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego kosztem firmy ubezpieczeniowej.

W okolicznościach sprawy żadna ze stron nie podważała zasadności zlikwidowania przez (...) S.A szkody jako tzw. częściowej. Biegły sądowy D. M. wysokość kosztów przywrócenia pojazdu F. (...) do stanu sprzed szkody określił według czasu jej powstania na kwotę 11.280,45 zł brutto przy wykorzystaniu części oryginalnych (S. S. nie był płatnikiem podatku VAT, zatem ewentualnych kosztów naprawy nie mógłby odliczyć przy okazji rozliczania się z tego tytułu).

W analizowanej sprawie strona pozwana postulowała ustalenie rozmiaru szkody z wykorzystaniem cen części zamiennych – alternatywnych. Jednocześnie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby w samochodzie F. (...)o nr rej. (...)przed (...) były zamontowane nieoryginalne części.

W związku z powyższym Sąd nie przyjął sugerowanej przez pozwanego metody kosztorysowania szkody z wykorzystaniem podzespołów alternatywnych, tzw. zamienników, co de facto prowadziłoby do efektu identycznego, jak przyjęcie amortyzacji części z powodu zużycia pojazdu. Faktem jest, iż samochód należący do S. S. wyprodukowany został w 2007 roku, jednak doprowadzenie go do stanu takiego jak przed zdarzeniem wymagało zamontowania

części nowych. Trudno byłoby bowiem wymagać od poszkodowanego, by żądał od zakładu naprawczego założenia podzespołów starych, używanych zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, iż mają one wpływ nie tylko na efekt wizualny po naprawie, ale i na bezpieczeństwo osób poruszających się pojazdem. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do sytuacji, w której ciężar przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego spoczywałby częściowo na poszkodowanym. Takie obciążenie poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody nie znajduje żadnej podstawy prawnej. Przywrócenie rzeczy do stanu sprzed zdarzenia wywołującego szkodę oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed szkodą. Jeśli do osiągnięcia takiego celu konieczne jest użycie nowych i oryginalnych elementów oraz materiałów, to poniesione na ten cel wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Zakład ubezpieczeń, jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego w sytuacji, gdy uszkodzony pojazd mechaniczny posiadał części oryginalne, a poszkodowany powód nie wyraził zgody na zastosowanie części alternatywnych, powinien przyjąć, że ustalenie wysokości odszkodowania musi w takim wypadku nastąpić w oparciu o ceny części oryginalnych. W przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia tylko z częściowym spełnieniem świadczenia odszkodowawczego. Wyjątek od tej zasady zachodzi jedynie wówczas, gdy skutek naprawy wartość rzeczy uległa istotnemu zwiększeniu, gdyż wtedy świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości. W toku postępowania przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym (...) S.A. nie udowodniło, jakoby w wyniku naprawy z zastosowaniem nowych, oryginalnych części pojazd należący do S. S. zyskał na wartości (wniosku o opinię biegłego w tej mierze nie było, a Sąd, skrzepowany regułą kontradiktoryjności, nie prowadził procedury dowodowej z urzędu). Skoro tak - nie było podstaw do obniżenia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Odniesić należy się także do stanowiska pozwanego, jakoby podstawą prawną do ustalenia wysokości odszkodowania w oparciu o ceny części alternatywnych mogło być rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 461/2010. W ustawodawstwie polskim krajowym tematu tego dotyczy rozporządzenie Rady Ministrów z 8 października 2010 r. w sprawie wyłączenia niektórych rodzajów porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U 2010/198/1315). W opinii Sądu wszak przedmiotowe rozporządzenie nie ma zastosowania do ustalania wysokości odszkodowania z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, gdyż są to przepisy, które nie dotyczą odpowiedzialności cywilnej ani rozliczeń z tytułu umowy ubezpieczenia. Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawiają nie tylko argumenty o charakterze normatywnym, w tym prawotwórczym, ale również zasady, reguły oraz metody wykładni obowiązujące w polskim systemie prawa.

W pierwszej kolejności, należy wyraźnie podnieść, iż mamy do czynienia z rozporządzeniem tj., z aktem wydawanym na podstawie szczegółowej delegacji ustawowej, a w Kodeksie cywilnym ani w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Gwarancyjnych, na gruncie regulacji dotyczących zasad i zakresu odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli za szkody komunikacyjne, brak jest jakiegokolwiek normy delegacyjnej dopuszczającej odpowiednie stosowanie przepisów wyżej wskazanego rozporządzenia do naprawienia szkody z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Po drugie, analiza przywołanych aktów prawnych nie wykazuje faktu istnienia w ich obrębie upoważnienia ustawodawcy krajowego do wydania przez określony podmiot aktu wykonawczego, który szczegółowo określać będzie dopuszczalność, warunki i zasady stosowania części alternatywnych przy ustalaniu sumy odszkodowania z tytułu OC. Po trzecie treścią semantyczną upoważnienia w art. 7 ustawy z dnia 20 grudnia 2000 roku o ochronie konkurencji i konsumentów, na podstawie którego zostało wydane rozporządzenie z 8 października 2010 r., jest oznaczenie warunków, jakie muszą być spełnione, żeby określone porozumienia wertykalne w sektorze pojazdów samochodowych nie zostały uznane za praktykę antykonkurencyjną w rozumieniu art. 5 tejże ustawy. Dalej, roszczenie o naprawienie szkody cywilnoprawnej wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest na gruncie prawa prywatnego kwalifikowane jako postać prawa podmiotowego o charakterze majątkowym, które przynależy jest w określonych sytuacjach podmiotom prawa cywilnego. Na gruncie ustawy zasadniczej jest to sfera praw chronionych konstytucyjnie, których ograniczenie jest dopuszczalne tylko w drodze aktu rangi ustawowej. Istnieje więc wyraźny zakaz subdelegacji tych ograniczeń na inne organy i w drodze aktów prawnych rangi podustawowej. Gdyby ustawodawca zdecydował się unormować w rozporządzeniu prawną dopuszczalność stosowania cen części alternatywnych przy ustalaniu

wysokości odszkodowania, to działanie to musiałyby spotkać się z zarzutem niekonstytucyjności oraz odpowiednią reakcją ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Konkludując, wysokość odszkodowania powinna być ustalona w oparciu o właściwą wykładnię przepisu art. 361 § 2 i art. 363 k.c. W tym miejscu należy dodatkowo podkreślić, iż zgodnie z art. 363 k.c. oraz ukształtowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego wybór sposobu naprawienia szkody w oparciu o części oryginalne lub też alternatywne należy do poszkodowanego. Poszkodowany podejmuje w tym przedmiocie autonomiczną decyzję, której ubezpieczyciel nie może nakazać lub zakazać, ponieważ jego świadczenie ogranicza się do wypłacenia odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. W fazie likwidacji szkody ubezpieczyciel może zwracać uwagę na konsekwencje wyboru wykraczającego np. poza obowiązek odszkodowawczy, lub mając odpowiednie rozeznanie - sugerować źródła zaopatrzenia oceniane przez siebie jako korzystne co do jakości towarów i cen. Jednakże, w sytuacji braku zgody pokrzywdzonego do zastosowania części alternatywnych, „sugerowanie źródeł zaopatrzenia ocenianych jako korzystne przez ubezpieczyciela” nie stwarza automatycznego uprawnienia do przyjmowania w rozliczeniu szkody cen części alternatywnych, gdy przedmiotem naprawy lub wymiany są części oryginalne pochodzące od producenta pojazdu. W ubezpieczeniu OC zakład ubezpieczeń pozostaje więc związany z kodeksowymi zasadami dotyczącymi zakresu naprawienia szkody. W związku z powyższym pozwany realizując zasadę pełnej kompensacji szkody nie powinien umniejszać cen części zamiennych lub stosować cen części alternatywnych. Zaistniała różnica w wartości pomiędzy częścią oryginalną a zamontowanym do naprawy zamiennikiem jest niewątpliwie szkodą materialną z tytułu faktycznej niemożliwości przywrócenia stanu poprzedniego i powinna zostać zwrócona (wypłacona) poszkodowanemu.

W kontekście powyżej przedstawionych wywodów prawnych oraz dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych rozważenia wymagało także, w jakim zakresie powód zobowiązany był do wykazania zasadności swojego roszczenia.

Artykuł 6 k.c. ustanawia jedną z generalnych zasad prawa cywilnego w brzmieniu: „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. Oznacza to, iż każdy, kto dochodzi swych praw winien wykazać prawdziwość faktu, na który się powołuje, uzasadniając istnienie tych praw. Normowane cytowanym przepisem kwestie dowodowe doznają jednakże modyfikacji w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez zakład ubezpieczeń. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 16 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej „to na firmie ubezpieczeniowej spoczywa ciężar przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, ustalenia okoliczności uzasadniających jej odpowiedzialność, a także ustalenia wysokości szkody jaką poniósł zainteresowany - zakład ubezpieczeń likwidując szkodę nie może powoływać się na ogólną regułę dowodową zawartą w art. 6 k.c. Cytowany tu przepis ustawy ubezpieczeniowej *expressis verbis* nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek ustalenia wysokości świadczenia. Wyrazem szczególnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie obowiązku obejmującego ustalenie przesłanek i wysokości szkody są uprawnienia, które uzyskały zakłady ubezpieczeń na podstawie regulacji zawartej w art. 25 ww. ustawy. I tak sądy, prokuratura, Policja oraz inne organy i instytucje, na wniosek zakładu ubezpieczeń, w zakresie zadań przez ten zakład ubezpieczeń wykonywanych i w celu ich wykonania, w związku z wypadkiem lub zdarzeniem będącym podstawą ustalania odpowiedzialności, udzielają informacji o stanie sprawy oraz udostępniają zebrane materiały, jeżeli są one niezbędne do ustalenia okoliczności tych wypadków i zdarzeń losowych oraz wysokości odszkodowania lub świadczenia. Osoba, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoba występująca z roszczeniem, powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód. Poszkodowany w wypadku komunikacyjnym nie ma wprawdzie obowiązku udowodnienia, że zdarzenie będące podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystąpiło, powinien jednak przedstawić zakładowi ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące zdarzenia. W przypadku ich braku poszkodowany nie ma obowiązku ich zdobycia. Na takim stanowisku stanął Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 7.08.2003 r. (sygn. IV CKN 387/01) wyraził pogląd, że „w postępowaniu likwidacyjnym poszkodowany ma niewielkie obowiązki proceduralne, do których należy, oprócz wystąpienia z wnioskiem, przede wszystkim udokumentowanie szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, natomiast zasadniczy ciężar tego postępowania spoczywa na zakładzie ubezpieczeń”.

W świetle poczynionych rozważań Sąd uznał, iż powód w wystarczającym stopniu uczynił zadość swojemu obowiązkowi współdziałania z zakładem ubezpieczeń przy likwidacji szkody, udzielając mu wszelkich żądanych

informacji, a to na pozwanym zakładzie ubezpieczeń spoczywał ciężar przeprowadzenia pozostałych czynności zmierzających do likwidacji szkody, w tym i ciężar ustalenia jej wysokości. Rozmiar szkody obrazuje opinia biegłego D. M. (suma ustalona dla wariantu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych) i co do tej kwoty powództwo nadawało się do uwzględnienia. Wziąć wszak pod uwagę należało sumy już wypłacone S. S. w procedurze likwidacji szkody. Wbrew jednak stanowisku (...) S. Awypłata ta nie obejmowała kwoty 6.627,93 zł jako rekompensaty kosztów naprawy pojazdu F. (...). Otóż w sumie tej zawiera się zwrot kosztów związanych z dwukrotnymi pomiarami płyty podłogowej (2 x po 447,60 zł) i dwukrotnym dowozem pojazdu powoda na miejsce tych pomiarów (2 x po 98,40 zł) - vide faktury nr (...) w aktach szkodowych oraz treść decyzji pozwanego z (...). dotyczącej polecenia wypłaty kwoty 1.092 zł z tychże faktur). W oparciu o dokumenty zawarte w aktach szkodowych można ustalić, iż uznane przez pozwanego i zwrócone powodowi koszty naprawy pojazdu obejmowały kwoty: 4.119,02 zł (7 listopada 2011 r.), 411,48 zł (20 lipca 2012 r. - z pominięciem kosztów przygotowania samochodu do oględzin oraz kosztów jego holowania) i 291,62 zł (20 lipca 2012 r.) oraz 713,81 zł, łącznie z tego tytułu 5.535,93 zł (por. pismo pozwanego z 3 kwietnia 2012 r.). Jeśli tak - możliwe było przyznanie powodowi dopłaty odszkodowania w kwocie wskazanej w pozwie oraz w piśmie zawierającym oświadczenie o rozszerzeniu powództwa (5.744,52 zł).

Odnosząc się do wniosku powoda w zakresie odsetek ustawowych w pierwszej kolejności należy wskazać, iż ustawa z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wprowadza dla ubezpieczyciela na wypłatę odszkodowania termin 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 u.u.o). Termin ten w wypadkach szczególnie skomplikowanych i wymagających czynności sprawdzających okoliczności szkody może ulegać wydłużeniu, maksymalnie jednak do okresu 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 u.u.o). Zakład ubezpieczeń wszakże, w terminie, o którym mowa w ust. 1, musi zawiadomić na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłacić bezsporną część odszkodowania.

W myśl art. 481 § 1 k.c. odsetki od świadczenia pieniężnego przysługują od momentu, w którym dłużnik popada w opóźnienie. Normy tej nie można stosować w oderwaniu od charakteru świadczenia głównego i funkcji odsetek jako świadczenia ubocznego. O ile zadośćuczynienie zmierza do kompensaty szkody niemajątkowej, szacowanej z uwzględnieniem panujących w danym czasie stosunków majątkowych, o tyle odsetki stanowią także środek waloryzacji świadczenia głównego, zapewniając pełne wyrównanie doznanego uszczerbku. W konsekwencji tylko określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, bądź też z upływem terminu oznaczonego w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych... jako maksymalny termin likwidacji szkody, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (tak trafnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24.04.2006r., I A Ca 1664/04, LEX nr 166826).

Szkoda zgłoszona została przez powoda w dniu 9 października 2011 r. Skoro tak - 30-dniowy termin na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego upływał dla pozwanego z dniem 8 listopada 2011 r. W aktach szkodowych złożonych do sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, iż wyczerpanie kroków służących zweryfikowaniu roszczeń powoda w tak zakreślonym czasie nie było możliwe, żadnych okoliczności wyjątkowych pozwany nawet nie próbował wykazywać.

W opinii Sądu ubezpieczyciel, nie obejmując wypłaconym odszkodowaniem całego uszczerbku majątkowego, którego doznał S. S., pozostawał w opóźnieniu od chwili upływu terminu wskazanego w przepisach ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powód mógł zatem domagać się odsetek ustawowych od całej dochodzonej kwoty od 9 listopada 2011 r., jednak żądanie pozwu obejmowało okres od 11 listopada 2011 r. od pierwotnie zgłoszonej kwoty 5.129,10 zł i od kwoty 615,42 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego oświadczenie o rozszerzeniu powództwa (art. 321 §1 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zapadło w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. - kosztami tymi Sąd obciążył pozwanego w całości, albowiem właśnie ten podmiot przegrał procedurę. Powodowi zatem przyznano: zwrot wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej 1.200 zł, zgodnie z § 4 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349 ze zm.), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (pkt IV załącznika do ustawy z dnia 16.11.2006 r. o opłacie skarbowej Dz. U. 2006 r., Nr 225, poz. 1635), opłaty sądowej od pozwu w wysokości 257 zł (art. 13 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) oraz wykorzystanej do tej pory zaliczki w kwocie 600,60 zł na wynagrodzenie biegłego sądowego, łącznie 2.074,60 zł. Ponadto orzekając na podstawie art. 113 ust. 1 i 83 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 31 zł (nie uiszczona jeszcze opłata sądowa od rozszerzonego powództwa, pokryta tymczasowo ze środków budżetowych). Dalej, stosownie do art. 84 ust.2 i 80 ust.1 w/w ustawy polecono zwrot powodowi nie wykorzystanej dotąd zaliczki na poczet opinii biegłego.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając wyrok w części:

- w punkcie 1 w części ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.231,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tj. co do kwoty 2.513,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.897,86 zł od dnia 11 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 615,42 zł od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty
- w punkcie 2 i 3 rozstrzygających o kosztach procesu w całości.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisu:

- art. 361 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez przez błędną jego wykładnię i wyliczenie wysokości należnego powodowi odszkodowania na kwotę większą od wartości szkody i przyjęcie, że szkoda którą poniósł powód wynosi 5.744,52 zł ponad kwotę 5.535,93 zł wypłaconą przez pozwanego w toku likwidacji szkody;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobody osądu sędziowskiego, nie rozpatrzenie całości zebranego materiału dowodowego, wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności oraz przyjęcie faktów za ustalone nie mając ku temu dostatecznych podstaw w szczególności przyjęcie, że szkoda którą poniósł powód wynosi 5.744,52 zł ponad kwotę 5.535,93 zł wypłaconą przez pozwanego w toku likwidacji szkody, a naprawa winna zostać dokonana w oparciu o części oryginalne, opatrzone logo producenta pojazdu, gdy tymczasem powód nie wykazał, aby przed wypadkiem z dnia (...). w pojeździe powoda zamontowane były wyłącznie nowe części, opatrzone logo producenta;
- art. 217 § 3 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji na okoliczność ustalenia kosztu naprawy pojazdu powoda według stawek średnich stosowanych przez warsztaty niezależne oraz w oparciu o powszechnie dostępne zamienniki części;
- art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie za wykazany fakt, że szkoda którą poniósł powód wynosi 5.744,52 zł ponad kwotę 5.535,93 zł wypłaconą przez pozwanego w toku likwidacji szkody.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.231,24 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2011 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie oddalenie powództwa oraz w punkcie 2 i 3 poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania w I instancji.

Nadto domagał się zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt 1 w części tj. co do kwoty 2.513,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami i w pkt 2 i 3 całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że naprawa pojazdu marki F. (...) mogła nastąpić poprzez zastosowanie części alternatywnych, które nie odbiegają jakością od części sygnowanych marką producenta auta. Jednocześnie ich zastosowanie przy naprawie samochodu nie powoduje żadnego uszczerbku dla stanu technicznego i wizualnego auta. Ponadto pojazd powoda został wyprodukowany w roku 2007 (w chwili kolizji miał 4 lata) i do tego czasu był eksploatowany. Nadto, pojazd ten wcześniej również brał udział w stłuczkach i nie wszystkie części w nim zamontowane były częściami oryginalnymi. Sam powód przyznał, że wcześniejsze naprawy pojazdu odbywały się przy użyciu części nieoryginalnych, bowiem w piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 2012 r. stwierdzono, że „pojazd powoda przed zdarzeniem wywołującym szkodę znajdował się w dobrym stanie technicznym oraz iż większość jego uszkodzonych części była częściami oryginalnymi”. Powód zatem w sposób nie budzący żadnych wątpliwości przyznał, iż nie wszystkie części były częściami oryginalnymi.

Nie ulega wątpliwości, że odszkodowanie ma na celu restytucję zniszczonego mienia, nie może natomiast prowadzić do jakiegokolwiek wzbogacenia się poszkodowanego kosztem podmiotu zobowiązanego do naprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Uznać należy, że Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje jako podstawę swojego rozstrzygnięcia, albowiem apelacja nie zawiera przekonujących argumentów podważających stanowisko Sądu I instancji. Podzielić należy w całości także poczynione przez Sąd I instancji bardzo szczegółowe rozważania prawne, które okazały się prawidłowe.

Mimo podniesienia przez pełnomocnika pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w istocie nie kwestionował on oceny dowodów, bowiem nie wskazał ani jednego dowodu, którego sposób oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy naruszałby unormowanie zawarte w tym przepisie. W rzeczywistości skarżący kwestionował wnioski prawne jakie wyprowadził tenże Sąd w zakresie w jakim sąd uznał, że wysokość szkody należało ustalić w odniesieniu do wartości oryginalnych części samochodu, które zostały uszkodzone w wyniku wypadku jakiego doznał powód.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa, a wyciągnięte z niej wnioski okazały się zgodne z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Swe stanowisko Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Stąd też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się całkowicie nietrafny.

Również pozostałe zarzuty podniesione przez pełnomocnika pozwanego okazały się bezzasadne.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że tylko odszkodowanie w wysokości kosztów naprawy w autoryzowanym serwisie, czyli według standardów określonych przez producenta pojazdu i przy użyciu oryginalnych części w pełni zrekompensuje poszkodowanemu uszczerbek majątkowy, który wystąpił z winy sprawcy szkody ubezpieczonego u pozwanego. Trafnie także Sąd Rejonowy wywiódł, że teoretycznie taka naprawa mogłaby zwiększać wartość pojazdu powoda; w takim wypadku odszkodowanie należałoby umniejszyć o to zwiększenie wartości, tak aby powód nie był bezpodstawnie

wzbogacony. Jednakże taką okoliczność zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) winien był wykazać pozwany, czego jednak nie uczynił.

W tej sytuacji zasądzone odszkodowanie należało uznać za adekwatne do poniesionej przez pozwanego szkody.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię czy w samochodzie powoda były zamontowane wyłącznie oryginalne części, to w tym zakresie Sąd Rejonowy słusznie oparł się na **dowodzie** z zeznań powoda, uznając je przy tym za wiarygodne. Powód zeznał: „według mnie, kiedy kupowałem to auto, było ono całe oryginalne. Nie miało montowanych żadnych zamienników, ja również takich zamienników nie montowałem” – k.117. Podkreślić należy, że odnośnie tej okoliczności żadnych innych dowodów w toku postępowania pierwszoinstancyjnego strony nie zaoferowały i w związku z tym innych dowodów nie przeprowadzono. Nie było więc żadnych przyczyn, dla których zeznania powoda miałyby zostać uznane za niewiarygodne. W szczególności, jak wskazał pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację, taką przyczyną nie mogło być niefortunne sformułowanie pisma z dnia 2 sierpnia 2012 r. przez pełnomocnika powoda.

Także ewentualnie fakt (nieudowodniony przez pozwanego), że samochód powoda był poddawany naprawom blacharskim, nie podważa stanowiska Sądu Rejonowego. Wskazać bowiem należy, że nie każda naprawa musi się wiązać z wymianą części na nowe. Niekiedy uzasadnionym ekonomicznie sposobem doprowadzenia pojazdu do pełnej sprawności jest bowiem nie wymiana części na nowe, lecz ich naprawa. Ponieważ materiał dowodowy nie pozwala na czynienie jakichkolwiek ustaleń co do wcześniejszych napraw spornego pojazdu, to trudno przyjąć, że takie ewentualne naprawy podważają stanowisko Sądu Rejonowego.

Odnośnie zarzutu nieuzasadnionego oddalenia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji na okoliczność ustalenia kosztu naprawy pojazdu powoda według stawek średnich stosowanych przez warsztaty niezależne oraz w oparciu o powszechnie dostępne zamienniki części, należy wskazać, że wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 11.09.2012 r. wydanym na rozprawie, o której terminie pozwany został prawidłowo powiadomiony. Pozwany nie zgłosił w tym zakresie zastrzeżenia do protokołu o jakim mowa w art. 162 k.p.c. z tej przyczyny utracił możliwość powoływania się ewentualnie na tę okoliczność.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 2 wyroku orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne, kosztami zastępstwa procesowego powoda, który okazał się stroną wygrywającą niniejsze postępowanie. Ze względu na niewielki nakład pracy pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym, a także niezbyt skomplikowany charakter sprawy zasądzone wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.

SSO K. Godlewski SSO E. Fras – Przychodni SSO A. Paszyńska - Michałowska